

Na-wróć nas, Jahwe, do Cie-bie wró-ci - my!

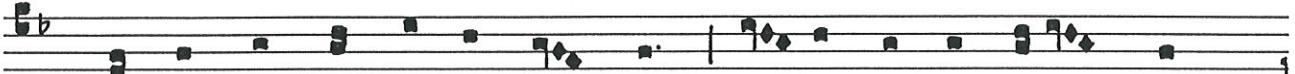
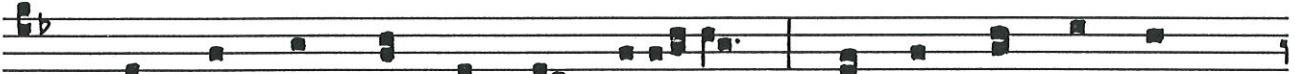
Dni nasze za - mień na daw-ne.

Chyba, że całkiem nas o-pu-ści - łeś?

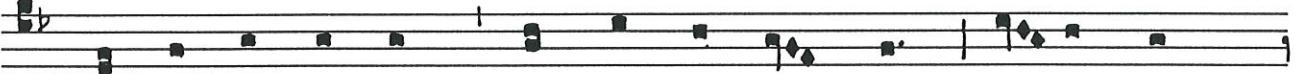
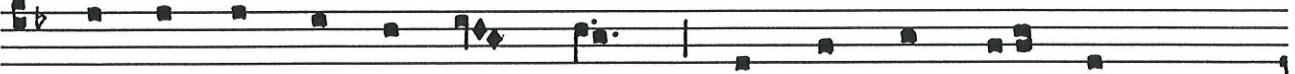
Tak bardzo na nas się gniewasz?

Jeruzalem, Jeruza - lem, na - wróć się do Pana

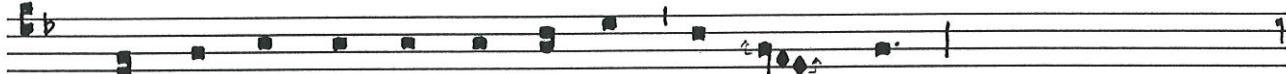
Bo - ga Two - je-go.

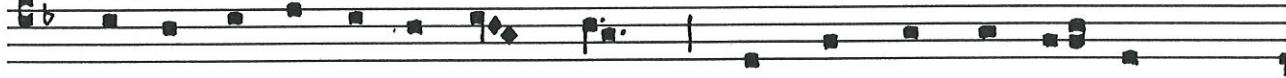

 Młodzieńcy młyn o-bra-ca - li, chwia-li się chłop - cy
 pod drewnem. Starsi porzucili bra - mę,

 młodzieńcy — swoje pie-śni. Znikła z serc naszych
 ra - dość, w ża - ło-bę prze - szły nam tań-ce.

 Diadem spadł z naszej gło - wy, biada nam, bośmy
 zgrzeszyli. Stąd nasze serca cho-ru - ja i o-czy

 na - sze zać-mio-ne, że góra Syjonu —
 pustko - wiem, że po niej krą - żą sza-ka-le.

 Lecz Ty, o Jahwe, Ty trwasz na wie - ki. Twój tron —

 poprzez po-ko - le-nia. Czemu chcesz o

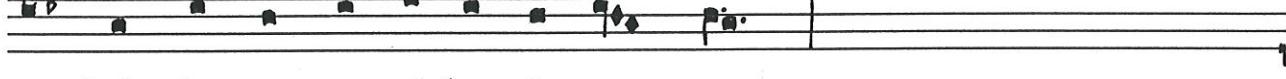
 nas zapomnieć na zaw - sze, po wszystkie dni nas
 o - puś-cić?


 Przodkowie nasi zgrzeszyli — ich nie ma,

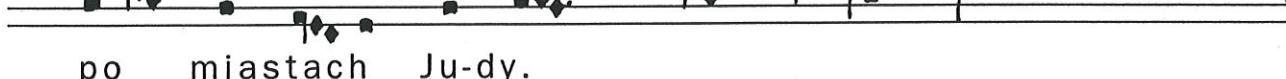
 a my dźwi-ga - my ich grze-chy.

 Słudzy panują nad na - mi, nikt nas nie o-ca-la

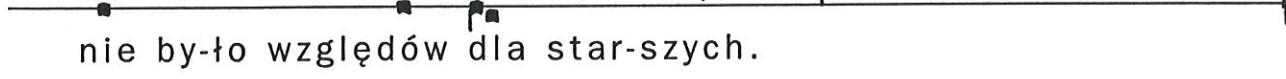
 z ich ręki. Życiem za chleb pła-ci - my

 wo - bec groźby mie-cza

 na pu - sty-ni.

 Jak piec nasza skóra go-rą - ca,

 od straszliwe-go gło-du.

 Na Syjonie hańbiono ko-bie - ty, a dziewczę

 po miastach Ju-dy.

 Rękami wrogów wieszani ksią-żę - ta,

 nie by-ło względów dla star-szych.

Modlitwa Proroka Jeremiasza
(Lm 5,1-22)

Mo-dli - twa Je-re-mia - sza Pro - ro-ka.

Wspom-nij Jahwe na to, co nas spot-ka - ło, spoj - rzyj
i przy-patrz się na-szej hań-bie.

Dziedziczny nasz dział przypadł ob - cym, cudzoziemcom —
na-sze do-mos-twa. Sie-ro-ty, nie ma-my już oj - ca,
a mat-ki na - sze jak wdo-wy.

Własną wo-dę za srebro pi-je - my, za własne drze - wo
pła-ci-my. Pędzą nas z jarzmem na szy - i,
u - sta-je-my, a nie ma wyt - chnie-nia.

Do Egiptu wyciągaliśmy ręce i do A-sy - rii, by się
na-sy - cić chle-bem.

Wielka Sobota

Lekcja III

(Lm 4, 9 - 12)



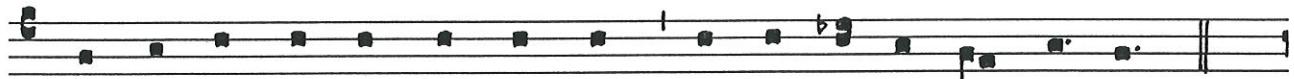
Tet. Szczęśliwi mieczem zabici niż ci, co pomarli



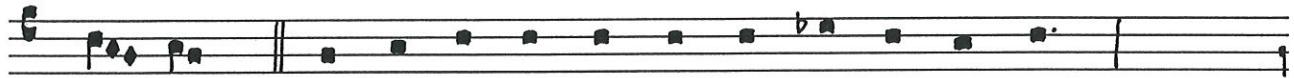
z głodu, którzy ginęli bezsilni z bra-ku pło-dów po-la:



Jod. Ręce czułych kobiet gotowały swe dzieci.



Były pokarmem w czas klęski Có-ry mo-je-go lu-du.



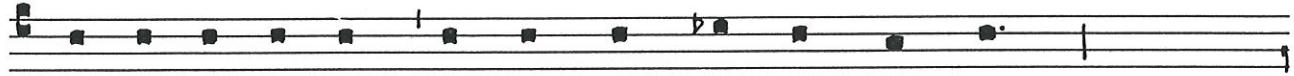
Kaf. Dopełnił Jahwe swej zapalczynościi,



wyl-ał żar swe-go gniewu; na Syjonie rozpalił płomień,



by strawił je-go fundamenty. Lamed. Nie wierzyli



królowie świata i nikt z mieszkańców ziemi



że ciemięca i wróg się wedrze do bram Je-ro-zo-li-my.



Jeruzalem, Jeruzalem, nawróć się do Pana



i Bo-ga Two-je-go.

Wielka Sobota

Lekcja II

(Lm 4, 5 - 8)



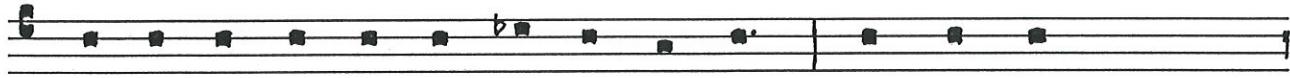
He. Ci, co jadali przysmaki, mleli na u-licach,



a strojni niegdyś w purpurę, obrali le-że na gnoju.



Waw. Wzrósł grzech Córy mojego ludu nad zbrodnię



So-do-my, co padła w jednej chwili, chociaż nie



tknięta rę-kami. Zain. Jej młodzieńcy nad śnieg



jaśniejsi i bielsi od mleka, ciałem czerwieńsi nad koral,



wyglądali jak szafir. Chet. Pociemniał



ich wygląd nad węgiel, na ulicy nie moż-na ich poznać,



przylgnęła ich skóra do kości, wy-schła jak drewno.



Jeruzalem, Jeruzalem, nawróć się do Pana



i Bo-ga Two-je-go.

Wielka Sobota

Lekcja I

(Lm 4, 1 - 4)



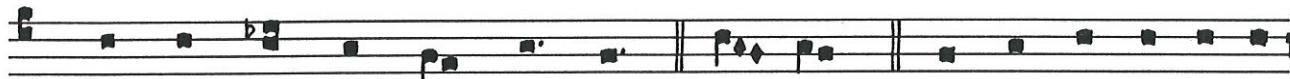
Z Lamentacji Je-re-mia-sza Pro-ro-ka.



Alef. Ach! Jakże szczerniało złoto, zmieniło się



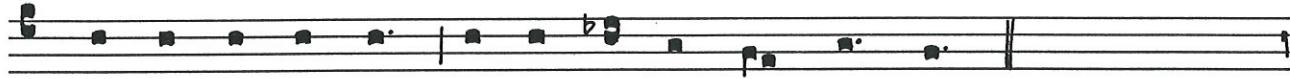
złoto najczystsze! Rozrzucone są święte kamienie



po ro-gach wszystkich u-lic. Bet. Szlachetni synowie



Syjonu, cenieni jak czyste złoto — jakże są poczytani



za garnki z gliny — ro-bo-tę rąk garn-ca-rza.



Gimel. Nawet szakale pierś dają i karmią swoje młode;



a Córą Narodu o-krutna jak struś na pus-ty-ni. Dalet.



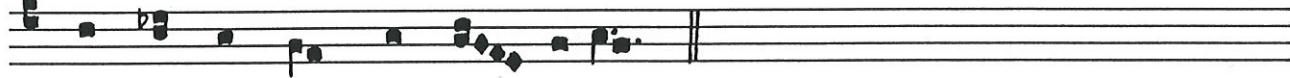
Przysechł język ssącego w pragnieniu do pod-nie-bie-nia,



maleństwa o chleb błagały — a nie było, kto by im łamał.



Jeruzalem, Jeruzalem, nawróć się do Pana

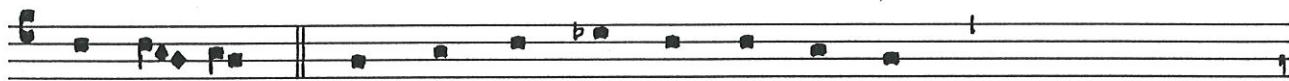


i Bo-ga Two-je-go.

Wielki Piątek

Lekcja III

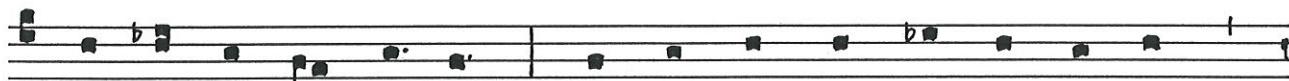
(Lm 2, 7 - 9)



Zain. Pan swym ołtarzem pogardził,



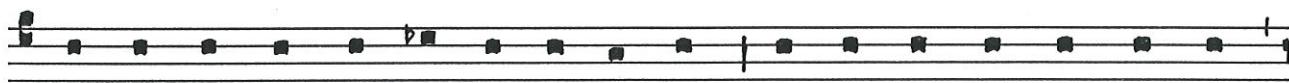
pozbawił czci świątynię, wydał w ręce nieprzyjaciół



mu-ry jej wa-row-ni. Podnieśli krzyk w domu Jahwe



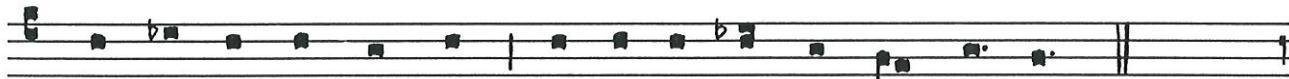
jak w dzień u-ro-czys-ty. Chet. Postanowił Jahwe



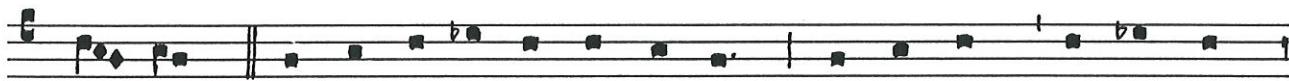
wyvrócić szańce Có-ry Sy-jo-nu, wyciągnął sznur mierniczy,



nie cofnął rąk od zniszczenia; przedmurze i mur



pogrążył w ża-łو-bie: pospołu o - ne pa-dają.



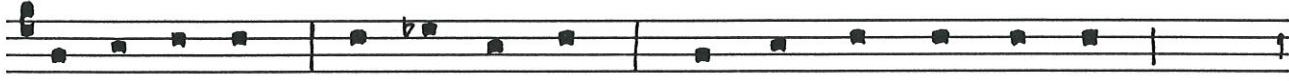
Tet. Bramy runęły na ziemię; po-ła-mał, pokruszył



zawory; jej król i ksią-żę-ta u po-gan, nie ma już Prawa,



nawet prorocy nie mają wi-dze-nia od Jahwe.



Jeruzalem, Jeruzalem, nawróć się do Pana



i Bo-ga Two-je-go.

Wielki Piątek

Lekcja II

(Lm 2, 4 - 6)



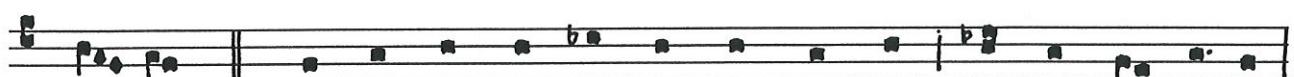
Dalet. Jak wróg swój łuk naciągnął, prawicę u - mocnił



i zabił jak nieprzyjaciel wszystkich co o-czy ra-du-ja;



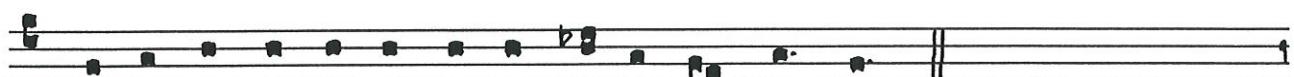
w namiocie Cór-ry Syjonu wybuchnął gniewem jak ogniem.



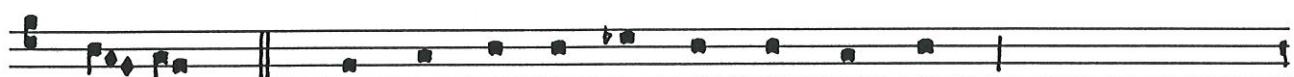
He. Pan stał się po-do-bny do wroga: starł I-zra-e-la,



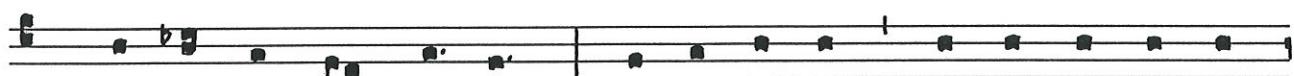
wszystkie budowle poburzył, poniszczyl baszty,



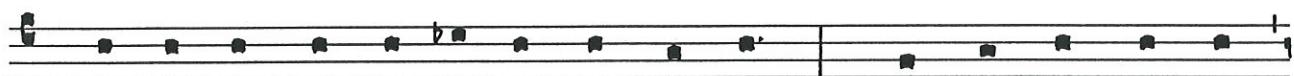
pomnożył u Cór-ry Judy skargi po skargach.



Waw. Zrujnował swój namiot jak ogród,



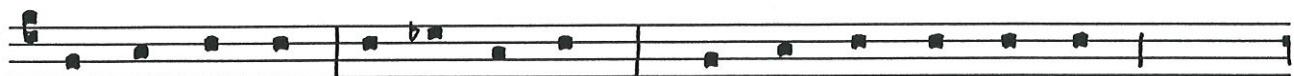
przy-by-tek swój zburzył. Na Syjonie Jahwe skazał na



niepamięć zgromadzenie i szabat. W karzącym gniewie



odtrącił ka-pła-na i króla.



Jeruzalem, Jeruzalem, nawróć się do Pana

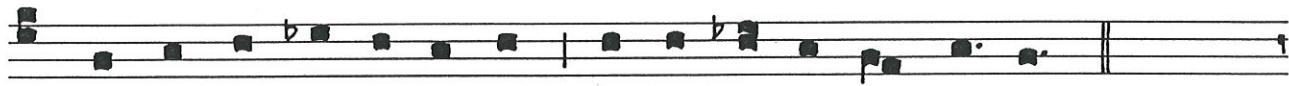


i Bo-ga Two-je-go.

Wielki Piątek

Lekcja I

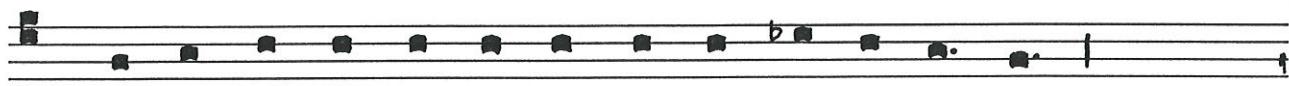
(Lm 2, 1 - 3)



Czytanie z Lamentacji Jeremiasza Pro-ro-ka.



A - lef. Ach! Jak zaciemnił gniew Pana Córę Syjonu,



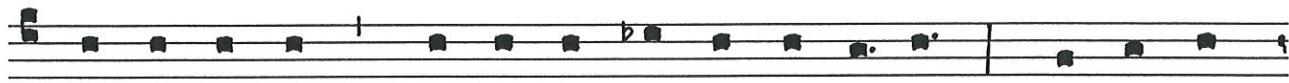
strącił z nieba na ziemię chwałę Iz-ra-e-la,



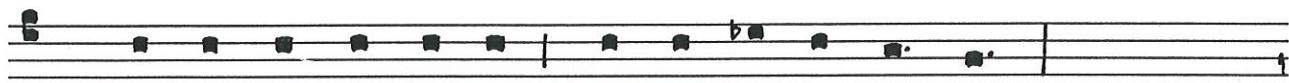
nie wspo-mniał na podnóżek swych nóg,



w dzień swo-je-go gnie-wu. Bet. Zburzył Pan



bez litości wszystkie siedziby Ja-ku-ba; wywrócił



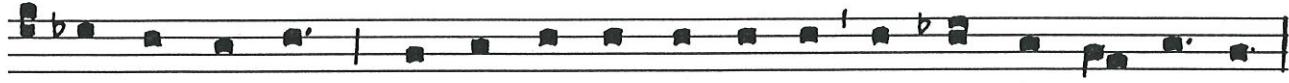
w swej zapalczyności twierdze Cór-ry Ju - dy,



rzucił o ziemię, zbezczęścił kró-les-two i możnych.



Gi-mel. Złamał w przypływie gniewu wszelką moc



Iz-ra-e-la, cofnął swoją prawicę od nie-przy -ja-cie -la.



W Jakubie roznielił pożar, co wszystko wokół po -chła-nia.



Jeruzalem, Jeruzalem, nawróć się do Pana



i Bo-ga Two-je-go.